GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 143.** 2. grudnia 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan, na mocy sporządzonego w c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj i przez siebie własnoręcznie podpisanego dyplomu raczył najłaskawiéj Franciszka Xawerego Luschin nowomianowanego Księcia Arcybiskupa ob łac. we Lwowie, mianować także prymasem Królestw Galicyi i Lodomeryi.

N. Pan, na mocy sporządzonego w c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj i własnoręcznie podpisanego dyplomu, raczył najłaskawiéj c. k. tajnego radzcę i zastępcę prezydenta przy wydziale stanów galicyjskich, tudzież dotychczasowego galicyjskiego wielkiego marszałka krajowego, Jana Kantego hrab. Stadnickiego, wynieść na godność wielkiego ochmistrza w Królestwach Galicyi i Lodomeryi.

N. Pan na mocy najwyższego listu swojego gabinetowego z d. 20. b. m., wydanego do c. k. wielkiego podkomorzego, hr. Czernin, raczył najłaskawiéj c. k. podkomorzego i majora z pułku piechoty Krystyjana Kińskiego Jana barona Moll, mianować podkomorzym, pełniącym służbę przy młodszym Królu Węgierskim i następcy tronu innych ces. Państw austryjackich.

N. Pan, na mocy najwyższego swojego postanowienia z d. 4. listopada b. r. wydanego, do komisyi nadwornéj publicznégo oświécenia, raczył najłaskawiéj prezydenta lwowskiego szlacheckiego sądu, Karola kawalera de Krauss, na jego próźbę, uwolnić od dyrektoratu nauk jurydycznych w uniwersytecie lwowskim, z oświadczeniem mu najwyższego swego upodobania z pełnienia tego honorowego urzędu, i na jego miéjsce mianować radzcę appellacyjnego Andrzeja Ressig dyrektorem nauk jurydycznych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Najnowsze doniesienia z Filadelfii dochodzą do dnia 18. października: Spokojność była przywrócona, i wybory zdawały się skłaniać na korzyść prezydenta Jacksona.

Portugalija.

Gazety lizbońskie z d. 4. listopada donoszą: Wyrokiem królowéj rozwiązana została junta, upoważniona do przełożenia ogólnego planu reformy, »ponieważ na mocy dekretu z d. 30. maja b. r. wszystkie klasztory, kollegija, hospicyja i religijne domy, jakich kolwiek zakonów, do których należały, są w tém królestwie zniesione, i klasztory zakonnic oddane pod dozór właściwych biskupów, i ponieważ junta pomieniony plan reformy już przełożyła.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z d. 5. listopada zawiéra wyrok królowéj, na mocy którego przyjmuje dymissyją ministra wojny Zarco del Valle, i onegoż portefeuille porucza uprzednio panu Martinez de la Rosa. Wraz otrzymuje p. Zarco del Valle« w nagrodę wiernych usług« wielki krzyż orderu Karola III.

Podług najnowszych wiadomości wziął p. Martinez de la Rosa swoje uwolnienie i hr. Toreno został na jego miéjsce pierwszym ministrem mianowany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wiadomości, odebrane w Wiédniu, datowane w Londynie d. 16. listopada, donoszą, że król oddalił d. 14. t. m. dotychczasowych ministrów. Tegoż samego dnia wezwał monarcha do Bryghtonu księcia Wellingtona, który jeszcze d. 15. tamże bawił. Dnia 16. dowiedziano się, że książę jako pierwszy minister przyjął na siebie utworzenie nowego gabinetu, który w d. 17. miał się zająć sprawami. Jak słychać wysłano gońca do Sir Robert Peel, bawiącego w Rzymie, aby go wezwać, iżby powrócił do Londynu.

Standard z d. 15. b. m. udziela dokładniéjszych szczegołów o tém ważném zdarzeniu: »Wiadomości o śmierci hr. Spencer, w skutek któréj godność para przechodzi na jego syna, lorda Althorp, doszła do Londynu, jak wiadomo, d. 11. b. m. Zwołano zaraz radę ga-

binetową, która się we wtorek d. 11. wieczorem zebrała, i długo się naradzała, wszelako, jak się zdaje, nic nie uchwaliła, co w teraźniéjszych okolicznościach czynić należy. Rada ta zebrała się znowu we środę d. 12. i zgodziła się na uchwałę, którą lord Melbourne zowiózł nazajutz królowi do Brigthonu. Lord Melbourne powrócił wczoraj wieczorem o wpół do ósméj ze swojego poselstwa, lecz nie był szczęśliwy w osiągnieniu celu. Król przyjął go z ową dobrocią i uprzéjmością, jakie są właściwe w tak wysokim stopniu większéj części członkom jego dostojnéj rodziny; lecz gdy wczoraj rano w gabinecie poczęli pracować i lord Melbourne zaproponował królowi, aby p. Littleton zastąpił lorda Althorp w urzędzie kanclérza izby skarbowéj, odrzekł król, iż nie potrzeba wchodzić w téj mierze w bliższe szczegóły, albowiem już dawno było jego życzeniem i postanowieniem, utworzyć nową administracyją, do czego, wedle jego zdania, teraźniéjszy powód podaje do tego dogodną sposobność. Lord Melbourne pośpieszył zaraz na powrót do miasta, aby udzielić tego postanowienia królewskiego swoim kolegom, którzy się zaraz po jego przybyciu byli zebrali. Książę Wellington, który d. 14. przez króla do Brigthonu był powołany, ile mamy powód do wierzenia, naradza się w téj chwili, gdy to piszemy, z królem.«)

Dz. *John Bull* z d. 16. mówi z powodu uwolnienia ministeryjum: »Nie wiémy i nie chcemy się zapuszczać w domysły, co zaszło w pałacu, atoli nie jest niepodobném do prawdy, że król nie bardzo się zbudował widowiskiem, jakie niektórzy z jego exaltowanych ministrów nie dawno dali, i nie zważając ani na korzyści ani na skutek silnego sporu między lordem Brougham a lordem Durham, który groził rozdwojeniem gabinetu na stronnictwa, osądził za rzecz mądrzéjszą, położyć niebezpiecznéj i nieprzyzwoitéj walce koniec przezto, iż oddalił stronników obiedwóch walczących stron, jakoteż te osoby ze swojego gabinetu, które, będąc szanowniéjszémi i wspaniałomyślniéjszémi od dwóch innych stronnictw, byłyby koniecznie utworzyły trzecie stronnictwo, gdyby były z konsekwencyją postępowały.«

Uwagi godném zbiegiem dat jest to, że właśnie dzisiaj przed czterema laty ministeryjum księcia Wellingtona rozwiązane zostało przez rezygnacyją jego naczelnika i jego towarzyszy. Teraźniéjsze rozwiązanie nié ma bynajmniéj na sobie charakteru rezygnacyi.

Następujące imiona wymieniono w Londynie jako kandydatów do nowego ministeryjum: Książę Wellington, książę Richmond, lord Ellenborough, lord Stanley, Sir James Graham, Sir G. Murray, Sir Robert Peel, hr. Aberdeen, lord Rosslyn, p. Goulbourn i p. Herries.

Korrespondencyja z Nowego-Yorku, umieszczona w *Morning Chronicle*, daje do zrozumienia, że w Washingtonie myślą o krokach nieprzyjacielskich przeciw Francyi. Idzie bowiem o to, aby odwołać pa. Livingstona z Paryża i wydać wojnę. Powodem do tego kroku jest przerwanie układów względem zapłacenia 25 milijonów, które, jak wiadomo, izby francuzkie odmówiły. Pomieniona korrespondencyja odwołuje się na artykuł dz. washingtońskiego *Globe*, który zwykle jest uważany za organ północno-amerykańskiego rządu.

Wiadomości z Indyjów Zachodnich mówią o bardzo strasznéj burzy, która d. 20. i 21. września panowała, i wiele najznaczniéjszych plantacyj cukrowych całkiem zburzyła. Wyspa Dominica najmocniéj ucierpiała.

W d. 26. września wyszedł w Demerara jeden z najważniéjszych wyroków sądu, mogący być bardzo ważnym dla interesów i przyszłéj spokojności téj osady; ukończona została sprawa przeciwko siedmiu uczniom murzynów, z powodu powstania uwięzionych, i na wszystkich wydano wyrok śmierci.

Konserwatyści dali w Aberdeen, pod przewodnictwem księcia Gordon, ucztę na 700 osób, na któréj znajdował się były sekretarz stanu spraw zagranicznych, hr. Aberdeen; w mianych mowach oddawano największe pochwały administracyi księcia Wellingtona. Z pomiędzy różnych toastów, toast za zdrowie królowéj przyjęto z szczególnym zapałem.

Ostatniémi czasy jeden ze znakomitszych członków izby wyższéj angielskiéj, hrabia Radnor, uganiając się za lisem, wpadł z koniem do głębokiego parowu, gdzie złamał rękę i trzy żebra.

Francyja.

List ze Strasburga, datowany z d. 18. listopada o god. 5 wieczorem, odebrany w Wiédniu, donosi o składzie nowego ministeryjum. — »Téj chwili, »wyraża ten list,« odbieram urzędową listę ministrów, która umieszczona będzie jutro w Monitorze (najnowsze gazety paryzkie, odebrane w Wiédniu, dochodzą tylko do d. 17.) Prezydentem rady i ministrem wojny jest: marszałek Mortier, marynarki: admirał Duperré, i wszyscy inni ministrowie obejmują znowu swoje wydziały: p. Thiers, spraw wewnętrznych; p. Guizot, publicznego oświe-

cenia; p. d. Rigny, spraw zewnętrznych; p. Humann, (który przyjął i spodziewany jest w Paryżu d. 16.), finansów; p. Persil, sprawiedliwości, a p. Duchatel, handlu.

Podług *Journal des Debats* książę Talleyrand, dowiedziawszy się o składzie nowego ministeryjum pod d. 10. listopada, złożył swój urząd posła w Londynie.

Książę Pawel Wirtemberski pozwany jest przed sąd paryzki pierwszéj instancyi przez Anglika nazwiskiem Groves, który powiada, że się interesował za wybraniem księcia na tron grecki, i za swoje wydatki żąda 20000 fr. Po wysłuchaniu obrońców stron obudwóch, odłożył sąd dalsze obrady do dni ośmiu.

Moniteur donosi: Dowiadujemy się, że sąd parów zwołany został ostatecznie na poniedziałek d. 24. listopada, jako przeznaczony dzień na pierwsze posiedzenie i odczytanie zdania sprawy. Parowie wezwani zostali przez prezydenta, aby byli podczas imiennego wywołania, które zajdzie o godzinie 11téj. Posiedzenie będzie tajne.

Z Toulonu donoszą, że rząd poséła na nowo wiele wojska do Algiéru; każdego tygodnia odpływa kilka statków z wojskiem. Z tém doniesieniem łączą wieść, jakoby jenerał Drouet d'Erlon zamyślał wykonać dawno ułożony plan uderzenia na Konstantynę.

Z Marsylii donoszą pod d. 13. listopada: Odbiéramy dzisiaj wiadomości z Algiéru z d. 3. listopada, donoszące o bardzo zaciętym boju, który zaszedł d. 10. paźdz. pod Budgia.

Szwajcaryja.

Wszystkię gazety zajmują się teraz obchodzeniem się kantonu berneńskiego z klubami czeladzi rzemieślniczéj w tym kantonie, a osobliwie uroczystością, odprawioną przeszłego lata w Steinhoelzlein przez tę czeladź, do którój się wiele czeladzi zagranicznéj i kilku obcych emigrantów przyłączyło. Rządy państw zagranicznych upatrywały w tych klubach, a najszczególniéj w sposobie, jakim pomienioną uroczystość obchodzono, niebezpieczne dla państw swoich zabiegi, i żaliły o to u rządu kantonu berneńskiego. Rząd ten odpowiedział mianowicie na notę c. k. austryjackiego posła, hr. Bombelles, notą z d. 13. października, że zgromadzenie w Steinhoelzlein nie miało celu politycznego, któryby bezpośrednio zagrażał spokojność państw sąsiednich, lecz że było jedynie towarzyską biesiadą rzemieślników; że odśpiewanie pewnych pieśni, rozdarcie chorągwi, wywieszenie chorągwi koloru czarno-czerwono-żółtéj, i mowy i tym podobne czyny pod czas téj biesiady, były tylko wynurzeniem zdań, których ustawy kantonu berneńskiego ani krajowcom ani cudzoziemcom nie zabraniają, i że państwa obce nie mają prawa wchodzenia w to, co się w kantonie Berny dzieje, ani przepisywania, którzy z ich poddanych mogą w Bernie bawić. C. k. poseł austryjacki oświadczył, że tą odpowiedzią nie jest zadowolony, i wynurzył oraz swoje podziwienie, że kanton rządzący sądzi, iż sprawa steinhoelzlowska ową notą została załatwiona, dodając, że odtąd z rządem Berny żadnym sposobem nie może w bezpośrednie wchodzić stosunki. Jakoż wszelkie związki dyplomatyczne między c. k. posłem austryjackim i kantonem Berny zostały istotnie zerwane, i w skutek tego rządy państw ościennych zakazały wydawanie paszportów czeladzi wędrownéj do kantonu berneńskiego, a bawiącą tam czeladź wezwały do opuszczenia w pewnym czasie kantonu pod zagrożone karą. Odtąd kanton rządzący Szwajcaryi musiał niemiłą grać rolę pocztylijona między c. k. poselstwem austryjakim, a kantonem Berny. Tymczasem rząd Berny użalał się na obojętność w téj sprawie kantonu rządzącego, i, mianowicie w swéj ostatniéj nocie z d. 29. października 1834, widocznie w umiarkowańszych, jak noty przeszłe, wyrazach napisanéj, uporczywie żądał, aby kanton rządzący w imieniu związku szwajcarskiego przed obcémi rządami bronił niezmiennie zdania i interesów kantonu berneńskiego, przyczém odwoływał się do aktu związkowego i do wypływającéj z niego powinności kantonu rządzącego. Kanton rządzący odpowiedział poselstwu austryjackiemu, że się myli, jeźli rozumié, że kanton rządzący uważa sprawę berneńską za ukończoną ostatnią kantonu berneńskiego odpowiedzią, ponieważ kanton rządzący ograniczał się dotąd jedynie na roli pośrednika pomiędzy wzajemnémi poselstwa i Berny oświadczeniami, nie wchodząc daléj w imieniu związku w sprawę berneńską i odpowiedzi Berny nie biorąc za swoję odpowiedź. Dziwuje się przeto, jak poselstwo mogło tę odpowiedź za odpowiedź kantonu rządzącego uważać i jéj się dziwić. Takim zposobem zawarowawszy godność związku, oświadcza kantonowi berneńskiemu, że instrukcyją sejmu ma sobie wyraźnie zalecone utrzymanie dobrych, przyjacielskich stosunków z państwy sąsiedniémi, i dla tego nie może w imieniu związku bronić sprawy, równie temu celowi jak wiadomemu na sejmie objawionemu zdaniu większości stanów przeciwnéj. Jeżeliby kanton rządzący miał sprawę tę zrobić wspólną całego związku, nie mógłby tego inaczéj uczynić, jak w

sposób, owemu zdaniu większości stanów nieprzeciwny, i żadną miarą nie mógłby kwoli Berny takich względem państw obcych przedsięwziąć kroków, któreby łatwo cały związek w niebezpieczne zawikłać mogły stosunki. Do tego musiałby zasiągnąć wprzód woli stanów. Lecz dotąd umyślnie z tém się ociągał, aby nie zagradzać Bernie drogi do załatwienia tych nieporozumień. Jeżeli więc Berna żąda pośrednictwa kantonu rządzącego, kanton rządzący powinien ze swojéj strony otwarcie oświadczyć Bernie, co, jego zdaniem, powinno koniecznie poprzedzić, aby pośrednictwo wzięło skutek, do którego kanton rządzący (Zurich) w tym przypadku chętnie usługi swe ofiaruje. Co się zaś tycze sprawy zgromadzenia w Steinhoelzlein, w téj mierze kanton rządzący nie dzieli zdania z Berną, lecz musi wyznać, że tam takie zaszły mowy i czynności symboliczne, które musiały obrazić rządy zagraniczne; rzecz ta zdaje się jeszcze tém zawilszą i dla obcych rządów obraźliwszą przez to, że rząd berneński, na zapytanie poselstwa austryjackiego, ani śledztwa sądowego nie nakazał, ani obżałowanych przez środki policyjne nie oddalił, ani przynajmniéj zganieniem tego, co zaszło, na przyszłość nie uspokoił, lecz owszem położył zasadę, że takie rzeczy w kantonie berneńskim mogą się na przyszłość pod okiem władz bez przeszkody powtórzyć. Prawda, że ajenci dyplomatyczni przedsięwzięli przeciw Bernie takie środki, które dla niéj są bardzo dotkliwe; lecz powodu do tego szukać należy w samém postępowaniu Berny, które potrzeba najprzód usunąć, a potém Zurich z ochotą i usilnie wstawi się o cofnienie tych środków. Kanton zurichski spodziéwa się, że kanton berneński, który za kilka tygodni ma objąć stér interesów związku, będzie się wprzód starać o uchylenie swoich szczególnych trudności, aby potém tém skuteczniéj i pożyteczniéj mógł kierować sprawami związku.

Belgijum.

— *Z Bruxelli d. 12. listopada.* —

Wczoraj zagaił król posiedzenia izb mową następującą:

»Mości panowie! Otwarcie rocznego naszego posiedzenia jest uroczystością, do któréj z radością należę. Cieszę się, iż jestem w pośród reprezentantów narodu belgijskiego, i daję piérwszy popęd pracom, mającym uzupełnić utwierdzenie towarzyskiego stanu naszego.«

»Polityczne związki nasze nabierają codzień nowéj rozciągłości. Rząd mój został uznany od niektórych mocarstw. Przed rokiem rozpoczęto urzędowe i wzajemne związki z obydwoma wielkiémi mocarstwami niemieckiémi. Z radością dowiécie się mości panowie o wejściu w podobne związki z Hiszpaniją, Portugaliją i Cesarstwem Brazylijskiém.«

»Polegając na zaręczonych nam zastrzeżeniach, możemy z zaufaniem oczekiwać przyszłości, i całą naszę troskliwość zwrócić na wewnętrzne polepszenia.«

»Wojsko zasługuje ciągle na pochwałę naszę. Usposobienie, jakiego nabyło, i duch, który je ożywia, skłaniają nas do przekonania, iż nie uchybiłoby powinności swojéj względem ojczyzny, gdyby się do jego męztwa odwołano. Gwardyja obywatelska wróciła do swoich siedlisk, pozyskawszy słuszne prawo do wdzięczności kraju. Możemy polégać na jéj gorliwości i przychylności. Każę wacpanom przełożyć projekta względem organizacyi odwodu wojska czynnego, tudzież względem środków, które zdają mi się potrzebnémi dla rozciągnienia obronnéj linii w stronie północnéj. W mądrém połączeniu swych środków obrony znajdzie kraj lepszą rękojmią swojéj niepodległości. W wydatkach na wojsko zaprowadzę wszelką oszczędność, jaka się da pogodzić z dobrą organizacyją i zabezpieczeniem kraju. Życzyćby należało, aby prawa względem pensyj, względem nadawania wyższych stopni i względem sądowości wojska były ostatecznie ustanowione.«

»Stan skarbu naszego jest zaspokajający. Porządek, który w jego administracyi panuje, dozwoli nam (jak się spodziéwam) przedsiębrać powoli ważne roboty, przynoszące wielki użytek. Podane będą wacpanom projekta do zmodyfikowania kilku praw naszych skarbowych; celem téj modyfikacyi jest sprawiedliwszy podział podatków. Przełożone oraz będzie prawo dla ostatecznego zamknięcia rachunków z lat 1830 i 1831. Rachunki z roku 1832 i 1833 będą mogły być tymczasowie uporządkowane. Ścisła oszczędność w wydatkach publicznych dozwoli znowu zmniéjszyć dodatkowe opłaty.«

»Zajmowaliście się już wacpanowie prawami względem organizacyj prowincyjonalnych i gminnych; kraj oczekuje ostatecznego ich uchwalenia na posiedzeniu, które teraz zagajam. Prawa względem szkół publicznych i względem gwardyi obowatelskiéj, są równie naglémi.«

»Belgijum było zawsze gościnném, lecz ta gościnność nie może się stawać orężem przeciw samemu krajowi. Oddzielna ustawa względem cudzoziemców, która bez zwłoki ma być wacpanom przełożona, wspólnie z ustawą o ich wy-

dawaniu, postanowi w téj mierze prawa i obowiązki rządu w sposobie niewątpliwym. Prawa o własności sądów, o bankructwie, o hypotekach i o postępowaniu sądowém cywilném, wymagają znacznych modyfikacyj, które mogą być podane do obrady wpanów.«

»Interesa handlu i przemysłu były przedmiotem szczególnéj troskliwości rządu. Rozpoczęły się układy z Francyją i wkrótce rozpoczną się z innémi krajami.«

»Po dokładnych naradach ustanowimy reformy, jakie mogą być uczynione w naszéj taryfie celnéj.«

»Zawarty niedawno układ z administracyją pocztową Wielkiéj Brytanii podwoił środki związku między wspomnionym krajem i Belgijum, i obiecuje korzystne skutki dla handlu. Robota kolei żelaznéj idzie z wielką czynnością. Dotąd nie bez przyczyny spodziéwać się można, iż wydatki będą mniéjsze nad piérwsze wyrachowanie.«

»W czasie, kiedy handel i przemysł coraz bardziéj się rozwijają, wzmagają się nauki i kunszta, i wszystko przepowiada, iż nowe Belgijum utrzyma dawną sławę swoję.«

»Poczytuję się za szczęśliwego, widząc najzupełniéjszy porządek panujący w Królestwie. Belgijum umié cenić ducha sprawiedliwości i bezstronności, który ma przewagę w postanowieniach rządu mojego.«

»W prowincyjach, które niedawno zwiedziłem, mogłem z radością postrzegać pewne oznaki dobrego mienia, a przyjęcie, jakiego doznałem, jest dla mnie nader przyjemnym dowodem przywiązania narodu do jego instytucyj i dynastyi, którą wybrał. Przyjęcie to jest także dla mnie pewną rękojmią współdziałania, którego od reprezentacyi narodowéj oczekiwać mogę.«

Tegoż dnia obrano w izbie senatorskiéj barona Stassart prezesem, a barona Secus i hrabiego Villain XIV. wice-prezesami, oraz margrabiego Rodes i barona Baré de Comogne sekretarzami téjże izby.

Prussy.

— *Z Berlina dnia 13. listopada.* —

N. pan raczył następujący najwyższy rozkaz gabinetowy wydać do ministeryjum stanu: »Rząd francuzki przyjął ostatniémi czasy zasadę, że konsul pełnomocnictwa swego (ekzekwatur) jednostronnie przez rząd, u którego jest zawierzytelnionym, może być pozbawiony, bez pozyskania w téj mierze przyzwolenia rządu, który go mianował, jakoż gabinet francuzki zasady téj przeciw konsulowi pruskiemu Bardewisch w Bajonnie użył. Ponieważ we wszystkich stosunkach tego rodzaju wzajemny odwet między dwoma rządami jedném może być prawidłem, widzę się być spowodowanym do przyjęcia podobnéj zasady przeciw konsulom francuzkim. Gdyby więc ich postępowanie zażalenie władzy prowincyjonalnéj wywołać miało, minister spraw zewnętrznych natychmiast mię o tém zawiadomi i za rozkazem moim obwinionego konsula niezwłocznie swego ekzekwatur pozbawi. Względem umieszczonych w państwie mojém konsulów innych mocarstw zatrzymują się dawniéjsze, przez zwyczaj zaprowadzone, stosunki.

Berlin dnia 9. listopada 1834.

Fryderyk Wilhelm.«

Kraków.

Budowanie kanałów w téj stolicy, mimo już zimowéj pory, spiesznym posuwa się krokiem. W ciągu tego lata powstało kilka pięknych kamienic w mieście i na przedmieściach. — Zaniedbane już dworki przy Kapucynach gustownie odświéżone, przyjemnie ożywiły to miłe dla każdego ustronie. — Plac targowy na bydło, niegdy tak szpecący wybojami podwale między Wesołą i Wielopolem, jest ciągle plantowany. — Powiérzchnia wspaniałego kościoła Stéj Katarzyny, na Kazimiérzu, wykończona, zabezpieczyła już ten pomnik od wszelkiego upadku, a gorliwość obywatelska Krakowian, obiecuje mu w kilku latach zupełne odnowienie.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 2. (14.) listopada r. b. zawiéra co następuje:

Dnia 27. października, n. cesarz jmć z jego cesarzew. mcią w. ks. cesarzewiczem następcą tronu, po południu, wyjechał z tutejszéj stolicy do Berlina. N. panu towarzyszą jenerał-adjutanci: Benkendorf, Adlerberg i Kawelin.

Ukaz cesarski do rządzącego senatu z dnia 8go października: Z powodu skarg, jakie nas doszły o rozmaitém a nieumiarkowaném podnoszeniu się wymian pieniężnych (łaży) przy wypłatach za zobowiązaniami, czynionémi z warunkiem uiszczenia się monetą podług kursu, uznaliśmy za potrzebną, postanowić ku zatamowaniu tego nadużycia, środki następne: 1) Wszelkie w kraju pieniężne zobowiązania, jakiegokolwiek byłyby rodzaju, tak pomiędzy prywatnémi osobami, jako i w umowach ze skarbem o przedsięwzięcia i dostawy, nie inaczéj zawiérać i pisać, jak, stosownie do ścisłego brzmienia prawa, tylko na monetę rossyjską, assygnaty, miedź, złoto lub srébro, według nazywalnéj tych monet wartości, nie dozwalając

umieszczać w nich żadnych warunków o wypłatach monetą w kursie. Zobowiązania zaś z podobnémi napisane warunkami poczytywać za nieważne, nie przyjmując ich nigdzie do akt ani do uzyskania. 2) Prawidło, w poprzedzającym punkcie przepisane, stosuje się do pisemnych zobowiązań; bezpośrednie zaś kupowanie i przedawanie na gotowe pieniądze, będąc zupełnie swobodne, zależy od wzajemnéj dobrowolnéj ugody i słownego umówienia się przedającego z kupującym; lecz w rozrachunkach o najem robotników i w słownych z nimi umowach ma być przestrzegane ogólne prawidło, w 1szym punkcie wskazane, a mianowicie, iżby wypłaty za najem za słownémi umowami domierzane były nie monetą w kursie, jaki przy rozrachunku stać będzie, lecz w téj saméj monecie, na jaką ugoda lub najem były zawarte, bez żadnego potrącania laży. W razie skargi o naruszenie tego prawidła, władze miéjscowe winny domierzać pokrzywdzonym prawne i rychłe zadosyć uczynienia. 3) Prawidło w punkcie 1szym przepisane o sporządzaniu zobowiązań pisemnych bez warunków o wypłacie monetą w kursie, ma zacząć zobowiązywać, w każdém z osobna miéjscu, od dnia ogłoszenia niniéjszego postanowienia. Wszelkie zobowiązania, przed jego nastaniem zawarte, jako ugruntowane na dobréj wierze i wzajemném stron zgodzeniu się, mają pozostać w swéj mocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Przemyśl d. 29. listopada 1834. U nas nié ma na zboże kupców i dla tego w cenie spada. Możemy następujące podać ceny: korzec pszenicy 9 zr., żyta 7 1/2 zr., jęczmienia 7 zr., owsa 5 1/2 zr. wal. wiéd.

Okowity zakupiono kilka partyj w Tarnowskie i tam posłano; płacono za garniec 30 grad. anyżowéj po 2 zr. 24 kr. do 2 zr. 30 kr. w. w. Garniec szumówki na odebranie poźniéj można kupić po 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 15 kr. wal. wiéd. bez naczynia.

Ołomuniec d. 27. listopada. 1834. Targ na woły tego tygodnia był rzadkim w swoim rodzaju; albowiem były na nim tylko dwa stada wołów: jedno, z 79 sztuk, Perla Immerblik z Krakowa, drugie, z 125 sztuk, Szabsala Lebowicza, z Bełza, co razem wynosi summę 204 sztuk; nawet to bydło było pozostałe z targów przeszłych. Piérwsze stado rozprzedane zostało w małych cząstkach, z drugiego kupił żyd Haczek, pachtarz z Dollein, 110 sztuk z 11 radaszu parę 9 cetn. po 312 zr. 30 kr. w. w. Oprócz 31 sztuk wcale nie było bydła świéżo przypędzonego, a nawet te 31 sztuk nie były na targowicy, tylko przed targiem zostały kupione. W Wiédniu handel bydłem wciąż jeszcze idzie źle, i teraz mało bydła ma być w drodze na targi nasze.

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*) O chorobach i pomorku bydła rogatego w Węgrzech górnych (ku przestrodze gospodarzy wiejskich, handlujących bydłem i rzeźników.)

Nie dosyć, że tylu gospodarzy wiejskich w Węgrzech, osobliwie ubogich włościan, dla niedostatku paszy swoje woły i krowy po największéj części sami biją, lub je za bezcen sprzedają rzeźnikom, którym, niestety! w największéj części komitatów wciąż jeszcze za wysoką taxę mięsa pozwalają; lecz w wielu okolicach górnych Węgier reszta bydła rogatego choruje lub ginie z nagłéj zarazy. W komitacie Szatmarskim choruje bydło na zarazę raciczną i na ból w pysku, na które w położonych nad Cisą okolicach już w miesiącach maju i czerwcu zapadło. — W miasteczku Hewesz i w okolicy Porosła odchodzi bydło na panującą tamże zarazę. W Tisa-Nana zginęło już na tę zarazę kilkaset wołów.

(*Gazeta Krakowska.*) *Kraków.* Ceny zboża w cztérech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 24. i 25. listopada 1834 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	25	—	24	—	23	—	22	15
— żyta. . .	22	—	21	15	21	—	18	—
— jęczmienia.	21	—	20	15	19	20	18	—
— owsa . .	14	—	13	15	13	—	—	—
— grochu. .	34	—	32	15	—	—	—	—
— jagieł . .	40	—	—	—	—	—	—	—
— rzepaku .	37	—	34	—	—	—	—	—

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, na dochód jpanny Koncctt: *Genoveva*, nowy wielki dramat w 5ciu aktach.

Teatr polski. — Jutro: (po piérwszy raz) *Dyplomatyk*, komedyja we 2ch aktach, i — *Los na Nadziejowce*, komedyja w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.